№ 94 Dąbrowa Górnicza, Poniedziałek 3-go Kwietnia 1916 r. Rok II.

Cena | 10 halerzy | 10 fenigów | 10 groszy

Redakcya przy ulicy Tar...wej № 10

Administracya ... Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szulowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów ...

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena | ... | ... | 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor 50 hal. 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

Dodatek nadzwyczajny.

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 2 Kwietnia.

Duże postępy pod Werdunem.

Dwa ataki Zeppelinów. Sfinks holenderski.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

Na froncie rosyjskim i południowo wschodnim nic szczególniejszego.

Na froncie włoskim położenie niezmienione. Lotniczy włoscy rzucali dzisiaj rano bomby na Postojnę (Adelsberg). Dwóch mężczyzn zabitych, kilku pokaleczonych.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie. Przez ostrzeliwanie Bethenyville (na wschód od Reims) wyrządzili Francuzi swoim rodakom ciężkie straty: 3 kobiety i 1 dziecko zabite, 5 mężczyzn i 1 dziecko ciężko pokaleczonych.

Rowy francuskie na północny wschód od Chattancourt w rozciągłości 1,000 mt. zostały oczyszczone z nieprzyjaciela. Na wschodnim brzegu Mozy wojska nasze dnia 31 marca po starannem przygotowaniu weszły w posiadanie umocnień nieprzyjacielskich i urządzeń flankowych na północny zachód i na zachód od wsi Vaux. Gdy nad ranem ogień francuski doszedł na tym odcinku do bardzo wielkiej siły, nastąpiły oczekiwane kontrataki, które zostały całkowicie złamane naszymi karabinami maszynowymi i ogniem odcinającym naszej artyleryi. Nie wspominając już o ciężkich krwawych stratach, utracił ponadto nieprzyjaciel przy naszym ataku z 31 marca 11 oficerów i 720 żołnierzy w nierannych jeńcach oraz 5 karabinów maszynowych.

Oprócz 4 strąconych poprzed naszym frontem latawców nieprzyjacielskich, zestrzeliliśmy ponadto dwupłatowiec angielski pod Hollebecke, a na południowy zachód od Lens zapalony latawiec nieprzyjacielski runął w przepaść.

Na wschodzie i na Bałkanach położenie niezmienione.

Znowu Zeppeliny nad Anglią.

BERLIN 2 kwietnia. (T. B. K.). Urzędowo donoszą: W nocy na 1 kwietnia eskadra statków napowietrznych naszej marynarki zaatakowała Londyn i południowo-wschodnie wybrzeża Anglii. Obrzuciła ona wydatnie bombami City londyńskie między mostem londyńskim a mostem Tower, doki londyńskie, północno-zachodnią część Londynu z jej obozami wojskowymi, zabudowania fabryczne pod Enfield, fabryki materyałów wybuchowych pod Valtham Abbey na północ od Londynu. Rzuciła dalej wielką ilość wybuchająco-ognistych bomb nad Lowestoft, zmusiła do milczenia bateryę pod Cambridge i zaatakowała rozległe tamtejsze urządzenia fabryczne. Nareszcie obrzuciła bombami urządzenia portowe i fortyfikacye nad Humber i zmusiła tam trzy bateryę do milczenia, jak to całkiem niezawodnie zauważono.

Wszystkie statki powróciły z wyjątkiem L 15, który osiągnięty strzałem przed Tomizą musiał opuścić się na wodę. Zarządzone przez nasze siły zbrojne zdawanie jego dalszych losów pozostało do tej pory bez rezultatu.

LONDYN 2 kwietnia (T. B. K.). Biuro Reutera donosi: 2 oficerów i 16 ludzi statku napowietrznego L 15 zostało wyratowanych i wymiezionych do obozu jeńców w Chattam.

DRUGI ATAK ZEPPELINOW.

BERLIN 2 kwietnia. (T. B. K.). W nocy z 1 na 2 kwietnia nastąpił ponowny atak statków napowietrznych naszej marynarki na wschodnie wybrzeża Anglii. Przez $1^1/_2$ godziny obrzucaliśmy bombami wybuchowemi i płonącemi zakłady żelazne i urządzenia przemysłowe na południowym brzegu Tamizy, jakoteż zabudowania portowe pod Middlis Borough i Sunderland. Silne wybuchy, zwaliska i pożary stwierdziły wyraźnie dobry skutek ataku. Mimo żywego ostrzeliwania nie mieliśmy żadnej straty ani uszkodzenia.

LONDYN 2 kwietnia. (T.B.K.). Urząd wojenny donosi: Wczoraj wieczorem nastąpił atak napowietrzny na hrabstwa wschodnie, w którym moglo brać udział 5 Zeppelinów. Krążyły one ponad wybrzeżem i różnemi miejscowościami nad Tamizą, zwracały się w różne kierunki i miały zrzucić 90 bomb na różne miejscowości. Wyniki nie są znane. Donoszą, że statki napowietrzne nieprzyjacielskie krążyły także nad północno-wschodniem wybrzeżem.

Niemcy mają dosyć zapasów i ludzi.

BERLIN 2 kwietnia (T.B K.). Z wczorajszych poufnych informacyi zastępcy ministra wojny w komisyi budżetowej parlamentarnej donoszą, co następuje: Ministerstwo zawiadamia, że Niemcy na długo jeszcze mają dość materyału ludzkiego w rezerwie dla armii. Dlatego też przedłużenie służby wojskowej poza 45 rok życia nie jest brane na uwagę. Jak rzecz się ma z materyałem ludzkiem, podobnie jest z z zaopatrzeniem w inne materyały i surowce, które są na długi czas zapewnione. Wywody, płynące z pewnego pod każdym względem zaufania, przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

Jeszcze Holandya!

ROTTERDAM 2 kwietnia. (T.B.K.). „Maasbode" nie uważa za wykluczone, że rząd holenderski może wejść w trudne położenie z powodu uchwał konferencyi paryskiej. Dziennik ów słyszał wczoraj w kołach dyplomatycznych zapatrywanie, że w przyszłości może nastąpić bardzo ostra blokada Holandyi.

Tenże dziennik dowiaduje się, że posłowie wszystkich reprezentowanych w Hadze mocarstw złożyli wczoraj wizyty ministrowi spraw zagranicznych, ażeby zasięgnąć informacyi. Wszyscy otrzymali zapewnienie, że zarządzone środki nie zwracają się przeciw żadnemu z mocarstw wojujących.

AMSTERDAM 2 kwietnia (T.B.K.). „Maasbode" podaje z pewnego źródła, że okręty angielskie założyły pole minowe między Nordlinden a latarnią morską.

WIEDEŃ 2 kwietnia (T. B. K.). Hagskie biuro korespondencyjne otrzymuje z miarodajnego źródła całkiem ścisłą informacyę: Zawieszenie urlopów wojskowych w Holandyi nie stoi w żadnym związku z jakiemkolwiek zawikłaniem dyplomatycznem między Holandyą a jakąkolwiek ze stron prowadzących wojnę.

(Ciąg dalszy na stronicy 2).

Dwa toasty.

Podróż Józefa Piłsudskiego przez Lwów, Kraków i Wiedeń była jednym tryumfalnym pochodem... Legionów, które brygadyer w swej osobie niejako przedstawia i uosabia. Lata całe długiej, cichej, mozolnej niewymownie pracy organizacyjnej przygotowały 6-go sierpnia. Jak do tej daty przełomowej stanowił Piłsudski ośrodek pracy, tak potem stał się duszą, wybrańcem i duchem wiodącym. Przed wojną Piłsudski pracował w warunkach po polsku ciężkich i trudnych, często wśród złorzeczeń, insynuacyi i przeszkód niezliczonych; gdy wojna wybuchła, gdy gwiazda Piłsudskiego wzbiła się na niedosiężne dla podłej insynuacyi wyżyny, robota jego skrytych i jawnych wrogów jednak nie ustawała. A tu trzeba było dźwigać na sobie odpowiedzialność za niebywałe przedsięwzięcie, a tu trzeba było żelazną ręką i niezłomnem sercem trwać.

Gdyby sprawy wzięły były obrót fatalny, na co zanosiło się zrazu, Piłsudski byłby ogłoszony za awanturnika, za krwawego trwoniciela krwi narodowej. Lecz Piłsudski wierzył w sprawę, zaufał instynktowi i sercu, ani przez chwilę nie drgnął. Trwał, przetrwał i zwyciężył. Ten, co go bronił, co był mu moralną podporą i polityczną, prezes Naczelnego Kom. Narod. Jaworski, ten obywatel polski, którego jak mało kogo stać było na utrzymaniu się podczas całej wojny na stanowisku wyłącznie polskiem, powiedział na cały kraj słowa ważne i znamienne: że Piłsudski jest „wybrańcem Legionów", że Piłsudski „może tylko róść", że „zmniejszony i przekreślony być nie może"; „z tym faktem liczyć się muszą swoi i obcy, przyjaciele i przeciwnicy".

Słowa prezesa N. K. N. mają znaczenie o wiele głębsze, niż słowa zwykłego toastu bankietowego — dlatego, że są słowami najwybitniejszego polskiej racyi stanu polityka i najwyższego przedstawiciela politycznego idei, zawartej w Legionach. Słowa Jaworskiego zawierają przy tem sens jeszcze inny. Wiadomo powszechnie, że wszystkie żywioły irredentystyczne lub chylące się ku nim w Królestwie właśnie uczyniły wybrańcem Piłsudskiego. W ogromnie skomplikowanych warunkach naszego życia podczas wojny, wśród krzyżujących się wpływów politycznych, pośród chaosu opinii i kierunków — jedno imię Piłsudskiego unosi się ponad wszelkiemi partyami, poza wszelkimi wpływami, ponad wszelkie zastrzeżenia. Coraz szersze masy wiedzą i przekonują się o tem, że czystość sztandaru, który niesie Piłsudski, z niczyjej strony nie jest kwestyonowana (oczywiście oprócz jedynie zwolenników Targowicy). Piłsudski umiał podczas wojny wykazać, iż jest tylko i wyłącznie żołnierzem Polski. Wybraniec Królestwa tem samem imieniem nazwany został przez kierownika najważniejszej, podczas wojny, instytucyi narodowej zaboru austryackiego. W tym hołdzie i okrzyku prezesa N. K. N.: „Józef Piłsudski niech żyje" usłyszeliśmy wyraz coraz ściślejszego splatania się i łączenia dwu dzielnic polskich, Galicyi i dawnego zab. rosyjskiego. Legiony nas związały i związują coraz ściślej, a równocześnie z tem sprawa polska umacnia się coraz trwalej, coraz silniejszą staje się więź, coraz bliższą chwila wstąpienia znowu po $1^1/_2$ wieku na scenę dziejową.

Taksamo również sprawę tę pojął i Piłsudski, gdy odpowiadając na przemówienie Jaworskiego, mówiąc, iż „żołnierz polski musi czuć, że za nim stoi naród i razem z nim czuje" wzniósł toast w ręce prezesa N. K. N. Był to nie tylko wyraz podzięki za moralne i polityczne poparcie ze strony N. K. N., ale zarazem objaw coraz silniejszego łączenia się w jedno obu polskich dzielnic.

Może po tych ważnych momentach, jakie rozegrały się w Krakowie w czasie pobytu Piłsudskiego, wrogowie nasi pojmą nareszcie, że Legiony, N. K. N., organizacye niepodległościowe Królestwa stanowią nierozerwalną całość. Może raz przynajmniej zdobędą się na chwilę przeczucia, iż mniej dzielą nas różnice i poglądy, niż łączy krew Legionów, może zdobędą się na tę drobną szczyptę miłości ojczyzny, która jest potrzebna do zrozumienia tego, że wśród nas niema ani jednej grupki, ani jednej osoby, któraby cokolwiek innego stawiała wyżej nad sprawę Polski. My nikomu nie przeszkadzamy zbierać pieniędzy, byle nas nie spotwarzał. Tym zaś, którzy oparli się o Rosyę, wydaliśmy wojnę, której zastanowienie nie jest możliwe, póki tamci nie zaprzestaną swej krecielj i szkodliwej roboty. Za nami jest czysta krew Legionów, dobrowolna ofiara — i — jeśli chodzi o politykę — prawdziwa rachuba. Opieramy się na faktach — nie na głupstwach marzycieli panslawistycznych.

Zygmunt Kisielewski.

KRONIKA.

Proroctwo dawne na r. 1916. Stare proroctwo głosi: „Quando Marcus paschabit et Antonius pentacostabit—totus mundus vae clamabit". (Kiedy św. Marek przypadnie na Wielkanoc, a św. Antoni na Zielone Świątki, wówczas cały świat zawoła: biada!) Takim rokiem ma być rok 1916, bo św. Marek przypada na wtorek wielkanocny, a św. Antoni na wtorek zielonoświątczny.

O pracę dla superarbitrowanych legionistów. Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów przy Departamencie wojskowym N. K. N. w Piotrkowie poleca kołom pracodawców następujących byłych legionistów, dla których na razie nie ma w swej ewidencyi wolnych miejsc: egzaminowanego szofera, woźnego, buchaltera, praktykanta lasowego, pomocnika fakturzysty, fryzyera, pomocnika kancelaryjnego, pomocnika gospodarczego, leśnego, byłego kierownika kopalni olejów skalnych, pisarza gminnego, wreszcie: absolwenta szkoły technicznej wydziału maszynowego w Szwajcaryi, władającego językiem polskim, niemieckim i rosyjskim, który obejmie posadę przy budowie dróg lub leśnictwie, (ewent. rządową). — Pracodowcy, którzyby posiadali dla tych kandydatów u siebie odpowiednie zajęcie, zechcą jak najrychlej nadesłać oferty z wymienieniem warunków pod adresem: Departament Wojskowy N. K. N., Biuro Pośrednictwa pracy w Piotrkowie.

Zmniejszenie nagrody Nobla. Przed r. 1915 każda nagroda wynosiła 149.222 kor., w tym roku wynosić będzie tylko 131.793 kor., więc o 18 tysięcy mniej. Zarząd fundacyi tłumaczy w swem sprawozdaniu, iż zmniejszenie nagród nastąpiło skutkiem podatku zbrojeniowego, uchwa-

lonego w Szwecyi w roku ubiegłym, do którego również fundacya Nobla pociągniętą zostanie za lata 1915 do 1917.

Strejki w Rosyi. W ostatnich czasach odbyły się strejki w Petersburgu w fabrykach putiłowskich, w wielkich przedsiębiorstwach wojennych Lessnera, Nobla i w fabrykach metalowych. W Moskwie i Tule były strejki w fabrykach admiralicyi.

Zbieranie popiołu z papierosów w Anglii. Pewne sole potrzebne do nawożenia były niemal wyłącznie wyrabiane dotąd w Niemczech. W Anglii zabrakło ich zupełnie. Ponieważ te sole zawarte są w popiele z cygar i papierosów — pisma angielskie zalecają patryotycznym restauratorom, ażeby zbierali popiół pozostawiony przez gości w popielniczkach i dostarczali go rolnikom.

„Podatek od luksusu“ w Rumunii. W Rumunii uchwalono podatek luksusowy. Przy kupnie w wartości od 100 lei począwszy, wynosi podatek ten jedną leję i powiększa się przy kupnie wartości 100 lei, o jedną leję od sta. Kupno powyż 1000 lei daje 50 lei pod. Podatek ten dotyczy głównie automobilów, biżuteryi i t. p. luksusowych przedmiotów. Podatek od wygranej w karty wynosi 20%.

Nowe gwałty aliansu w Grecyi. „Secolo“ donosi z Aten: Angielski statek wojenny wysadził w Patras marynarzy, którzy aresztowali przebywających tu od początku wojny kapitanów niemieckiego i austryackiego ratowniczego okrętu i odstawili ich na pokład. Próbowali oni także aresztować na ulicy pewnego mechanika niemieckiego, w czem jednak przeszkodziła im publiczność i żandarmerya grecka. W Pireus marynarze angielscy zabrać chcieli dwa sprzedane angielskim towarzystwom okrętowym parowce, na skutek jednak ognia z bateryi portowych musieli je pozostawić.

Podobno Anglicy aresztowali także w Eleusis na dwóch parowcach inżynierów niemieckich. Francuzi wylądowali pod Suda-Bai i zarekwirowali u kupca Tullino pięć beczek nafty i dwie skrzynie. Następnie dziesięć francuskich i angielskich statków wysadziło oddziały marynarzy na Suda i Kanei, które mają tam pozostać. Ludność Aten jest z tego powodu mocno wzburzoną.

Przerwanie komunikacyi telegraficznej między Anglią a Holandyą. „Frankf. Ztg.“ donosi z Hagi: Komunikacya kablowa między Anglią a Holandyą jest od 28 b. m. zupełnie przerwana, gdyż ostatni kabel, łączący te państwa, został zniszczony.

„Koeln. Ztg.“ donosi z Chrystyanii: W Londynie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu pojawienia się niemieckich łodzi podwodnych w okolicy stacyi sygnałowej w Noordhind oraz w Kanale. Marynarze holenderscy nie chcą wsiadać na okręty, płynące do portów angielskich. W razie gdyby to usposobienie wśród marynarzy rozszerzyło się na inne państwa północne, ruch handlowy angielski musi uledz poważnej redukcyi. W porcie angielskim Swansea znajduje się wiele okrętów francuskich i rosyjskich, którym władze angielskie nie pozwalają wyjechać ze względu na pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych, które krążą w pobliżu portu.

Ochrona ziemi. Z powodu odezwy Związku adwokatów polskich, dotyczącej niedopuszczania sprzedaży ziemi polskiej w obce ręce, zarząd Towarzystwa prawniczego w Lublinie ogłasza w „Ziemi lubelskiej“ następujące pismo:

Uchwała Zjazdu adwokatury polskiej, odbytego we Lwowie w dniu 28—29 czerwca 1914 r., ma moc obowiązującą względem wszystkich adwokatów polskich, gdyż na Zjeździe reprezentowani byli adwokaci polscy ze wszystkich trzech dzielnic, a w tej liczbie z Warszawy i wszystkich miast gubernialnych i niektórych powiatowych Królestwa Polskiego, z ziemi zaś lubelskiej byli obecni adwokat Modrzewski z Lublina i adwokat Jaśkiewicz z Zamościa. Uchwała ta formalnie dotyczy adwokatów przysięgłych, ale ponadto powinna mieć także znaczenie wskaźnika moralnego dla rejentów, którzy z urzędu sporządzają akty przelewu prawa własności dóbr nieruchomych, podczas gdy adwokaci w niektórych tylko razach są zapraszani przez strony do pomocy prawnej przy zawieraniu tranzakcyi.

Wprawdzie rejent nie ma prawa odmówić sporządzenia aktu, gdy tego strony się domagają, wszelako w wielu wypadkach może on zapobiedz szkodliwej pod względem społecznym i narodowym tranzakcyi. Jeżeli np. sprzedawca pragnie sprzedać nieruchomość z powodu złego stanu interesów, rejent może mu doradzić inne środki ratunku, naprzykład zaciągnięcie w stosownej instytucyi pożyczki na spłatę długów naglących; jeżeli zaś ktoś bezwarunkowo nie jest w stanie utrzymać się przy własności i musi sprzedać swój majątek, rejent, być może, zdoła zaproponować mu innego nabywcę, Polaka, który skłonny byłby nabyć majątek na odpowiednich warunkach.

Wogóle wyjątkowo może się zdarzyć taka sytuacya, iż niema żadnego środka ratunku; pp. rejenci, obeznani z zakresem działalności różnych instytucyi finansowych i społecznych i mając rozległe znajomości i wpływy, prawdopodobnie będą w stanie niejednokrotnie odwrócić niebezpieczeństwo przejścia ziemi w obce ręce.

Nadesłano do Redakcyi: 1) Dr. techn. A. Bolland: Podręcznik towaroznawstwa dla szkół handlowych z 41 rysunkami w tekście (Kraków—Warszawa 1914), cena kor. 6;

2) Tenże: Towaroznawstwo w monografiach (Żużle i mączka Thomasa, Kawa, Herbata, Kakao, Saletra chilijska, Superfosfaty, Mąka kostna i nawozy pokrewne), Kraków 1914, cena poszczególnych zeszytów od hal. 90 do k. 1.75;

3) **„Polnische Blätter“** Nr. 18 z 20/3 zawiera: Polska nietolerancya, Co było historyczną misyą Polski (A. Brückner), O wewnętrznopolskiem wyrównaniu, Na temat t. zw. gospodarczego rusofilizmu (F. Kreczowski), List z Warszawy (Varsoviensis);

4) **„Polen“** Nr. 60 przynosi: Jedność myślenia politycznego, Legiony a sztuka (Jerzy hr. Mycielski), Odbudowa Galicyi, Legiony na polu walki, Z Kongresówki, Dola i niedola Rzeczypospolitej polskiej (c. d.), Notatki gospodarcze, Drobne wiadomości i t. d.

Z giełdy. Berlin 30 marca. Korzystny nastrój przy dość ożywionym obrocie. Niemieckie pożyczki dobrze utrzymane. Renty rosyjskie i rumuńskie silniejsze. Rubel niezmieniony. Codzienny pieniądz 3%, ponad ultimo 5 do 6½%, dyskont prywatny 4¾% i niżej. Noty rublowe 178.

Urzędowe notowania dla wypłat telegraficznych:

	pieniądze	[illegible]
Nowy York	5_{147}	5_{149}
Holandya	239¼	239¾
Dania, Szwecya, Norwegia	159¾	160¼
Szwajcarya	107⅜	107⅝
Wiedeń-Budapeszt	69_{20}	69_{30}
Rumunia	87	87_{5}
Bułgarya	78½	79½

Warszawa 30 marca. 6% poż. m. Warszawy: żądają 102_{50} dają 101_{75}. 4½% poż. m. Warzawy 85_{65}—84_{65}, 5% listy zastawne Warsz. Tow. Kred. 93_{00}—92_{00} (zamknięto na $92_{50, 55}$), 4½% listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 97_{60}—96_{60} (zamknięto na 96_{60-85}).

Z Dąbrowy.

O święcone dla Legionistów. Z odradzającą się wiosną serc naszych, odzywamy się do Was, Rodacy, byście nie zapomnieli o żołnierzach polskich, stojących w polu na straży Wolności narodowej i honoru.

Oni to przecież są owymi najlepszymi synami Ojczyzny, której składają ofiarę najdroższą z młodości i krwi swojej.

Nigdy niespłaconym długiem wdzięczności bić będą ku Nim serca nasze. Obowiązkiem naszym użyć Ich doli i nieść Im pomoc i radość.

Zbliżają się święta Wielkiejnocy i chociaż my tutaj obchodzić je będziemy tylko jako uroczystości kościelne, żołnierzom naszym poślijmy upominki na „święcone“.

Wzywamy więc wszystkich bez wyjątku Polaków o składanie ofiar w naturze lub monecie, jako podatku serdecznego dla tych, którzy nam bronią budują nową przyszłość.

Ofiary do dnia 10 b. m. przyjmują uprzejmie o to panie: Cecylia Kozłowska ul. Sławkowska, Emilia Zawidzka ul. Klubowa, Helena Grodzicka ul. Ogrodowa 2, oraz biuro Ligi Kobiet otwarte codziennie w godzinach od 3—5 popoł.

Liga Kobiet w Dąbrowie.

Staraniem Gołonoskiej Ligi Kobiet oraz młodzieży Skautowej odbędzie się dnia 4 kwietnia w sali „Odeon“ przedstawienie kinematograficzne p. t. „Szatan“, z którego całkowity dochód będzie przeznaczony na święcone dla legionistów i ich rodzin.

Z Sosnowca.

Z zebrania Powiatowej Rady Opiekuńczej. Na odbytem w dniu 24 marca r. b., zebraniu Powiatowej Rady Opiekuńczej pod przewodnictwem mecenasa p. Janusza Borowskiego, przedewszystkiem zatwierdzono budżety na miesiąc marzec dla poszczególnych miejscowych Rad Opiekuńczych, a mianowicie: dla Sosnowca na 4000 rb., Będzina 1925 rb. 9 kop., dla Ząbkowic—1500 rb., dla Czeladzi—573 rb. 50 kop., Siewierza—450 rb., Wojkowic Kościelnych—410 rb., Poraja—200 rb., Koziegłów—200 rb. i Sarnowa—100 rb.

Budżety te będą pokryte z sumy 10000 rb., jaką nadeśle Gubernialna Rada Opiekuńcza na bieżący rachunek. Na walkę z epidemią szkarlatyny w Sarnowie wyznaczono jednorazowo 200 rb. na wydatki szpitalne, urządzenie domu izolacyjnego i na pomoc lekarską. Podział sumy 12755 rb., którą otrzymał p. Skarbiński od prezydyum byłej Rady Okręgowej Dąbrowskiej wypadnie w ten sposób, iż powiat Będziński (okupacya niemiecka) otrzyma 8997 rb. z przeznaczeniem dla chrześcijan, z której to sumy 7070 rb. użyte będą jako pożyczki zwrotne dla rzemieślników, reszta zaś 1927 rb. —na ochronki.

Na powiat Będziński (okupacya austryacka) przypada więc suma 3758 rb.

Wkrótce będą otwarte ochronki w Sarnowie i w Sączewie. Powiatowa Rada Opiekuńcza opracowała wskazówki dla Rad miejscowych, do których winny się one przystosowywać. Przyjęto za zasadę: nie dawać pomocy pieniężnej, a tylko w artykułach spożywczych. Bezpłatnych obiadów postanowiono również nie wydawać, wyznaczać natomiast cenę choćby nadzwyczaj minimalną.

Z przemysłu. Fabryka papieru p. Lamprechta w Sosnowcu tylko przez pewien czas na początku wojny była nieczynną. Później ją uruchomiono, a obecnie wskutek wyrobu nietylko papieru, lecz i papy do pokryć dachów, powiększono nawet liczbę robotników Obecnie w fabryce tej pracuje z górą 100 robotników, w tej liczbie około 20 kobiet

Z Sułoszowy w Olkuskiem.

Ku czci J. Piłsudskiego. W dniu 19 marca b. r. dla uczczenia bryg. Piłsudskiego, w dniu jego imienin, tutejsza Liga Kobiet przystroiła ładnie portret Józefa Piłsudskiego, na zewnętrznej ścianie szkoły, w wieniec i szarfy, z napisem: „19/III 16 Niech żyje Wódz nasz Józef Piłsudski“. Również ukazały się w oknach miejscowe nalepki z Orłem Polskim i napisem: „19/III 16. Niech żyje Wódz nasz Józef Piłsudski“.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie Członkiń Ligi Kobiet, na którem po wyczerpaniu punktów porządku dziennego przewodnicząca L. K. p. W. Łyczkowska zabrała głos w sprawie uroczystości dzisiejszej, dla streszczenia zaś życiorysu i zasług Józefa Piłsudskiego, zaprosiła urlopowanego legionistę, p. J. Ostachowskiego sierżanta III pułku, który w dobitnych choć krótkich słowach skreślił życie i zasługi organizatora Legionów polskich, Józefa Piłsudskiego, czego z wdzięcznością słuchały Sułoszowianki. Pogadanka zakończyła się życzeniami: „Wódz Legionów polskich niech żyje!“

Po nieszporze zaś Sułoszowiacy zebrali się w tejże szkole w dosyć sporej liczbie, gdzie skorzystali z okazyi urlopowanego kolegi sierżanta, J. Ostachowskiego, który dla przypomnienia i uprzytomnienia w dniu imienin, czem dla nas jest Józef Piłsudski, wygłosił pogadankę, poruszając wszystkie zasługi i poświęcenia jego, położone dla dobra Legionów, w kierunku zdobycia niepodległej Ojczyzny.

Pogadanka zakończona była entuzyastycznym, trzykrotnym okrzykiem na cześć Józefa Piłsudskiego. *Sułoszowiak.*

Telegramy „Gazety Polskiej“.

Biuletyn rosyjski.

PETERSBURG 30 marca. W okolicy Rygi Niemcy rozpoczęli ostrzeliwanie przyczółka mostowego pod Uexkull. W odcinku Jakobstadt nieprzyjaciel ostrzeliwał okolice wsi Epunka i atakował je, przez ogień jednak nasz był powstrzymany. Nieprzyjacielskie oddziały, posuwające się w okolicy Sussel, zostały odrzucone na drugi brzeg rzeki. Na północ od Dynaburga walka artyleryjska, toż samo na południe od Dynaburga. Atak na południe od Widz przez ogień nasz był powstrzymany. Na zachód od jeziora Narocz gromadzące się w rowach pod Mokrzycami oddziały nieprzyjacielskie były rozprószone przez nasz ogień. Na południe od Prypeci i w Galicyi walka artyleryjska i działalność wywiadowcza. Ogniem karabinowym zestrzeliliśmy latawiec i zmusiliśmy go do wylądowania pod Trembowlą. Obydwu lotników, kapitana i porucznika, wzięliśmy do niewoli. Na całym froncie odwilż.

Odpowiedź Grecyi w sprawie aneksyi Epiru.

MEDYOLAN 31 marca. „Corriere della Sera“ donosi z Aten: Nota czwórporozumienia w sprawie Epiru kreśli jej historyę i zapytuje, jakie ma znaczenie włączenie posłów epirskich do parlamentu greckiego i wprowadzenie w Epirze administracyi greckiej. Blizko rządu stojące pisma podają, że odpowiedź Grecyi zaprowadzenie administracyi uzasadnia potrzebami porządku wewnętrznego i spokoju, co miało w całości zadowolnić czwórporozumienie, o przyczynach jednak włączenia posłów epirskich do parlamentu niema w odpowiedzi mowy.

Anglia wobec Włoch.

LUGANO 1 kwietnia. Kitchener zrezygnował z podróży do Rzymu, jedzie tam tylko Asquith. Głosy prasy włoskiej piszą o przyjeździe premiera angielskiego dość oziębłe. Oczekiwania na energiczniejszą pomoc materyalną dla Włoch od Anglii skutkiem świeżego doniesienia o zaginięciu od 25 lutego do 8 marca 113 okrętów kupieckich zmniejszyły się znacznie.

Portugalia w wojnie.

BUDAPESZT 1 kwietnia. „Az Est“ donosi z Genewy: „Petit Parisien“ donosi z Lizbony: Komendant marynarki portugalskiej oświadczył współpracownikowi „Secolo“, że flota portugalska czyni gorączkowe przygotowania do wojny, ponieważ możliwem jest, iż nowe niemieckie łodzie podwodne podejmą atak na Lizbonę. Armia lądowa jest uzbrojona i będzie niebawem użyta, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Powstanie na Kaukazie.

BUDAPESZT 1 kwietnia. Miedzynarodowa ajencya telegraficzna donosi ze Sztokholmu: Wielki Ks. Mikołaj ogłosił na Kaukazie wzmocniony stan oblężenia. Aresztowano i zawieszono w czynnościach wielu urzędników. Kilka pism przestało wychodzić. Mimo to ruch powstańczy szerzy się coraz bardziej, a między powstańcami i wojskami rosyjskiemi doszło już do kilku starć ze znacznemi obustronnemi stratami.

O ustąpienie Skuludisa.

ATENY 31 marca. Ze sfer urzędowych zaprzeczają wszelkim pogłoskom o mającej nastąpić dymisyi pezydenta ministrów Skuludisa. Posiada on pełne zaufanie króla i parlamentu i pozostanie na swoim posterunku, aby prowadzić dalej dotychczasową politykę.

Dymisya japońskiego ministra wojny.

TOKIO 31 marca. Ajencya Havasa donosi: Minister wojny gen. Oka ustąpił, czynność pełni jego zastępca gen. Oshima.

Wojska portugalskie do Solunia.

BERLIN 1 kwietnia. „Vossische Ztg“ donosi z Aten: Gabinet grecki naradzał się nad sprawą ewentualnego lądowania wojsk portugalskich w Salonikach, przybycie których czwórporozumienie stale zapowiada. Rada ministrów postanowiła protestować przeciw temu lądowaniu, w potrzebie użyć nawet siły zbrojnej. Wszyscy komendanci greccy otrzymali już stosowne polecenie.

Ustąpienie Juanszikaja?

TOKIO 31 marca. Według wiadomości z Pekinu i Szanghaju oczekiwanem jest ustąpienie Juanszikaja; prawdopodobnym jego następcą będzie dotychczasowy wiceprezydent Lijuanhung.

Statki angielskie na dno,

LONDYN 2 kwietnia. (T.B.K.). Lloyds donosi: Parowiec angielski „Diadem“ (3792 ton) zatonął. Lloyds donosi z Patras pod datą 21 marca: Skuner angielski „John Richard“ został zatopiony przez łódź podwodną. Załoga ocalona.

Norweska „Norne“ zatopiona.

LONDYN 2 kwietnia. (T. B. K.). Biuro Reutera donosi: Parowiec norweski „Norne“ został zatopiony. Załoga ocalona.

Propaganda na rzecz Czerwonego Krzyża

WIEDEŃ 2 kwietnia (t. wł.). Związek stowarzyszeń Czerwonego Krzyża urządza tydzień Czerwonego Krzyża od 30 kwietnia do 7 maja. Celem tego wielkiego przedsięwzięcia, które przeprowadzone będzie równocześnie na całym obszarze państwa, jest propaganda na rzecz Czerwonego Krzyża i Funduszu opieki nad dziećmi.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie. Klubowa 4.